

Czesław Bloch

Joseph A. Wytrwał. *Poles in American History and Tradition*. Detroit (Michigan) 1969 ss. 485. Endurance Press.

Jest to już trzecia książka wybitnego znawcy dziejów Polonii amerykańskiej omawiająca wiele ważnych i doniosłych zagadnień ujmująca, podobnie jak dwie poprzednie¹, całokształt skomplikowanej i bogatej historii Polonii od najwcześniejszych czasów pierwszych imigrantów aż po dzień dzisiejszy. Wytrwał należy do młodszego pokolenia historyków urodzonych już w Ameryce. Jego rodzice pochodzili z południowej Polski, a on sam urodził się w Detroit w 1924 r. Studiował na kilku uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych i w Polsce w Uniwersytecie Warszawskim. Doktoryzował się w University of Michigan. Jest on także autorem wielu źródłowych rozpraw i artykułów² drukowanych w czasopismach polsko-amerykańskich, amerykańskich i polskich. Już pierwsza jego książka, dodatnio oceniona w Polsce³, zapewniła mu poważne miejsce w historiografii polsko-amerykańskiej. Po rzetelnej i pionierskiej pracy ks. Wacława Kruski⁴, po licznych źródłowych pracach z okresu międzywojennego i II wojny światowej, które zapoczątkowały naukowe badania przeszłości polskiej w Ameryce — napisanych przez M. Haimana⁵, usiłującego wykazać, że „nie ma po prostu piędzi ziemi w Ameryce,

¹ *America's Polish Heritage. A Social History of the Poles in America*. Detroit 1961; *The Poles in America*. Ed. 2. Minneapolis 1969.

² Z ważniejszych artykułów Wytrwała można wymienić następujące: *Pulaskiana in America*. "Polish American Studies" 14:1957 No. 1; *Lincoln's Friend-Captain A. Bielaski*. Tamże No. 2; *General Pulaski: American Benefactor*. "Congressional Record" Vol. 101 No. 74; *Kapitan Bielaski, przyjaciel Lincolna*. „Problemy Polonii Zagranicznej” 1:1960 s. 235-238. Autor jest obecnie zastępcą redaktora „Polish American Studies” i nadto współpracownikiem Detroit Public Schools i Endurance Press, gdzie uczestniczy w wydaniu książek i czasopism poświęconych sprawom polskim.

³ K. H r a b y k (rec). „Problemy Polonii Zagranicznej” 2:1961.

⁴ *Historia polska w Ameryce*. T. 1-5. Milwaukee 1905.

⁵ *Historia udziału Polaków w amerykańskiej wojnie domowej*. Chicago 1928; *Polacy w walce o niepodległość Ameryki*. Chicago 1930; *Ślady polskie w Ameryce*. Chicago 1938; *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873-1948*. Chicago 1948; *Polacy w Ameryce. Historia wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych*. Chicago 1939. Nadto jest on autorem wielu innych prac, w tym dwóch

w którą by nie wsiąkły pot i krew Polaka, przez którą by nie przeszła jego pionierska stopa”⁶ — Wytrwał jest obecnie najbardziej znanym wśród historyków polonijnych przedstawicielem kierunku syntetycznego⁷, stawiającym sobie zadania bardziej złożone i trudniejsze do wykonania, niż to czynili jego poprzednicy. Pisze on bowiem nie tylko dla swych rodaków, ale także dla wszystkich Amerykanów, którym stara się ukazać właściwą rolę i rzeczywisty wkład Polonii w życie i rozwój Stanów Zjednoczonych na przestrzeni kilku wieków, a szczególnie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Stąd też jego syntezy stanowią nie tylko podsumowanie osiągnięć historiografii w tym zakresie i własnych badań Autora, ale również ukazują luki i niedociągnięcia w problematyce, wymagającej gruntownych, źródłowych badań i szerszych opracowań monograficznych.

Książka składa się z 14 rozdziałów ułożonych chronologicznie, bibliografii — obejmujące na 15 stronach w układzie alfabetycznym wykaz wykorzystanych źródeł drukowanych, głównie pamiętników i opracowań — a także z indeksu osobowo-rzeczowego. Staranne udokumentowanie wywodów zawarte jest w 829 przypisach. Autor poprzedził każdy rozdział przytoczeniem jednego lub kilku wyjątków z twórczości wielkich poetów i pisarzy, generałów, polityków, uczonych i mężów stanu, a w treści samej do barwnej i niezwykle interesującej narracji włączył fragmenty źródeł bezpośrednich uczestników wydarzeń, o których pisze.

I rozdz. poświęcony imigracji polskiej w okresie kolonialnym (1608-1776) poprzedzają ciekawe informacje o żywym zainteresowaniu w Polsce odkryciem Ameryki. W książce geograficznej, opracowanej przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i drukowanej w Krakowie w 1506 r., znajduje się pierwsza wzmianka o nowym kontynencie, a na globusie skonstruowanym w tymże mieście w latach 1510—1512 Ameryka nazwana jest „Terra noviter reperta”. W 1532 r. Jan ze Stobnicy wykonał pierwszą mapę Ameryki.

Dzieje Polonii w Stanach Zjednoczonych rozpoczyna Wytrwał od przytoczenia krążących w formie legendy, nieudokumentowanych wzmianek o Janie z Kolna, żeglarzu i badaczu, który — pozostając w służbie króla duńskiego Christiana — miał pilotować flotę duńską i dotrzeć z nią do brzegów Labradoru, a następnie w 1476 r. dopłynąć do ujścia rzeki Delaware. Ponieważ w drodze powrotnej Jan z Kolna zmarł, odkrycie Labradoru przebrzmiało bez echa. Jeśli ta relacja jest prawdziwa, pisze on, to Polak 16 lat przed Kolumbem dotarł do Ameryki. W wyprawie Ko-

monografii poświęconych T. Kościuszce: *Kościuszko in the American Revolution*. New York 1943 oraz *Kościuszko the Leader and Exile*, 1946.

⁶ Z. Libiszowska, *Mieczysław Haiman jako historyk emigracji polskiej*. „Problemy Polonii Zagranicznej” 3:1962-1963 s. 53.

⁷ R. Bierzanek, 20 lat „*Polish American Studies*”. Tamże 5:1966-1967 s. 220.

lumba, jak wskazują wzmianki w dokumentach, uczestniczył Polak Franciszek Warnadowicz, osiadły w Cadiz w Hiszpanii pod nazwiskiem Francisco Fernandez. Bezspornym faktem jest tylko to, że Fernandez wyjechał z Kolumbem i zginął z rąk Indian.

Pierwsi emigranci polscy w Ameryce Północnej zajmowali się wypalaniem smoły. Smolarze polscy zjawili się w Roanoke Island i North Carolina w 1585 r. z sir Walterem Raleighhem, który przy ich pomocy zamierzał utworzyć ośrodek produkcji smoły, cenionej wówczas w budownictwie. Z kronik kapitana Johna Smitha przechowywanych w Folger Shakespeare Library w Waszyngtonie dowiadujemy się o przybyciu 1 X 1608 r. do angielskiej osady Jamestown w Virginii kpt. Christophera Newporta na statku „Mary and Margaret”, na którym wśród nowo przybyłych emigrantów było 6 Polaków, znanych z nazwiska, specjalistów od wyrobu szkła, potasu, przeróbki tartacznej, ługu, smoły i dziegciu. Wkrótce przybyli tam dalsi Polacy. Wszyscy oni okazali się nie tylko doskonałymi budowniczymi hutniczych pieców szklarskich, z których wyroby eksportowano do Anglii, ale również obrońcami praw cywilnych i obywatelskich. Nie otrzymawszy równych praw z Anglikami, Polacy z Jamestown w 1619 r. zorganizowali i podjęli pierwszy w dziejach amerykańskich strajk robotników o charakterze politycznym, a nie ekonomicznym, dzięki któremu uzyskali prawa wyborcze i wszystkie inne prawa przysługujące mieszkańcom Virginii.

W następnych latach XVII w. przybywały do Ameryki większe i mniejsze grupy Polaków, którzy utrzymywali stosunki z Holendrami w Nowym Amsterdamie, czyli dzisiejszym Nowym Yorku. Istniała tam również spora kolonia arian polskich, wygnanych z kraju po najeździe szwedzkim w 1655 r. Autor wymienił wiele osób, których aktywność znalazła odbicie w zachwanych dokumentach. W 2. poł. XVII w. uzyskał sławę jako budowniczy Wojciech Adamkiewicz, Jan Rutkowski i Kazimierz Butkiewicz byli nauczycielami, a kpt. Marcin Krygier został wybrany w 1653 r. zastępcą burmistrza Nowego Yorku. Olbracht Zaborowski, szlachcic wygnany z Polski, był pierwszym sędzią pokoju w Upper Bergen County, a wnuk Olbrachta, Jan Zabriskie był sędzią w New Jersey. W 1774 r. został on wybrany do Bergen County Committee of Correspondence, który organizował powszechną akcję przeciw ustawom parlamentu brytyjskiego. Inni Polacy osiedlali się w Pensylwanii, w New Jersey i Virginii. Niektórzy z nich zasłynęli jako kartografowie, np. kpt. Charles Blazkowicz wykonał pierwszą mapę New England, do dziś przechowywaną w British Museum w Londynie.

Z zestawionego przez Wytrwała bogatego materiału wynika jasno, że od początku powstawania większych skupisk polskiej inteligencji w Stanach Zjednoczonych kształtowała się wśród niej tradycja rzetelnej i ofiar-

nej pracy i walki o lepsze ideały oraz walki z wyzyskiem i zacofaniem.

Dalsze 6 rozdziałów obejmują takie zagadnienia, jak: udział Polaków w wojnie o niepodległość Ameryki — a szczególnie Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego, uznanych za bohaterów narodowych tego kraju — okres rozwoju Stanów Zjednoczonych, udział Polaków w służbie Unii i Konfederacji podczas wojny domowej, a także udział w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej i wreszcie zasługi polskich chłopów, warunki ich pracy i rozwój życia społeczno-kulturalnego i religijnego wzrastającej fali emigrantów.

Problemy powyższe przypadają na koniec XVIII i cały w. XIX, a więc na okres upadku państwa polskiego, na czasy wielkich powstań narodowych i walk zbrojnych o niepodległość. Aż do r. 1870 emigracja z Polski miała charakter polityczny. Po klęsce każdego powstania opuszczały kraj, w obawie represji i w poszukiwaniu dalszych możliwości walki o wolną Polskę, rzesze emigrantów, z których część docierała do Stanów Zjednoczonych. Masowa emigracja do tego kraju o charakterze ekonomicznym nastąpiła dopiero w ostatnich kilkudziesięciu latach XIX w.

Ze względu na rozmiary recenzji nie sposób rozwinąć szerzej omawianych w książce zagadnień ani też przytoczyć większej liczby zasłużonych dla kultury w Ameryce nazwisk Polaków, tak bogato cytowanych przez Autora. Wystarczy dla przykładu wymienić kilka najbardziej zasłużonych osób, przybyłych do Stanów Zjednoczonych po klęsce największego z polskich powstań narodowych, mianowicie powstania 1830-1831 roku. Wśród nich znalazł się Kazimierz Stanisław Gzowski, późniejszy twórca mostu nad Niagarą i jeden z pionierów budowy kolei żelaznych i portów żegluga rzecznej w Kanadzie, następnie Józef Truskolaski i Aleksander Bielaski, którzy budowali kolej żelazną w Illinois. Marcin Rosiekiewicz wydał w 1834 r. pierwszy podręcznik języka angielskiego dla Polaków, Edward Sobolewski był organizatorem pierwszej orkiestry symfonicznej w Milwaukee, Stanisław Hernisz — autor pierwszego słownika angielsko-chińskiego — był tłumaczem amerykańskiej legacji w Chinach, wreszcie Gaspard Tochman założył w 1846 r. w stanie New York Polish-Slavonian Literary Association. Spośród kobiet, wybitnych Polek tego okresu, wyróżniły się szczególnie Ernestine L. G. Potowska-Rose, inicjatorka pierwszej petycji o prawa kobiet zamężnych i autorka adresu przeciw niewolnictwu oraz dr Maria Elżbieta Zakrzewska, założycielka Infirmary for Women and Children w Nowym Jorku i Bostonie, aktywna organizatorka wśród lekarek amerykańskich. W tym drugim założonym przez siebie szpitalu była bez przerwy przez 40 lat dyrektorem.

W wojnie secesyjnej (1861-1865) na 30 tys. Polaków zamieszkujących wówczas Stany Zjednoczone walczyło po stronie Unii, czyli Lincolna, po-

nad 4000 (Haiman oblicza na blisko 5000) w tym 166 oficerów, wśród których wstąpiło się szczególnie 3 generałów brygady: Włodzimierz Krzyżanowski, kuzyn F. Chopina, Józef Karge i Albin F. Schoepf. Po stronie Konfederacji walczyło ok. 1000 żołnierzy i 40 oficerów Polaków.

Ostatnie 30 lat XIX w. to okres wzmożonego ruchu emigracyjnego z Polski. W 1870 r. było w Stanach Zjednoczonych ok. 50 tys. Polaków i 10 parafii polskich. W 1875 r. liczba ta wzrosła do 100 tys. i 50 polskich parafii; w 1889 r. było już Polaków ok. 800 tys., a do wybuchu I wojny światowej ponad 3 mln. Olbrzymią większość tej emigracji stanowili biedni chłopi, którzy podejmowali się najcięższych i najgorzej nawet płatnych prac w fabrykach, kopalniach i na roli. Powstały w tym okresie wielkie organizacje: Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie (1873), Związek Narodowy Polski (1880), Związek Polek w Ameryce (1898) i inne, rozwinęło się szkolnictwo, życie religijne i prasa, a w działalności kulturalnej wysunęły się na czoło nazwiska Heleny Modrzejewskiej, Marcelli Kochańskiej i Ignacego Paderewskiego.

Rozdz. VIII jest bodaj najobszerniejszy w całej książce. Dotyczy on okresu poprzedzającego I wojnę światową, jak też lat bezpośrednio trwającego konfliktu. Dalsze 4 rozdziały obejmują okres międzywojenny, II wojnę światową i okres powojenny aż do wojny wietnamskiej włącznie. Lektura tej części jest nader interesująca i bliska sercu czytelnika. Ukazuje bowiem udział Polonii w obu wojnach światowych, jej rolę i ofiarną na rzecz odrodzenia niepodległej Polski oraz znaczenie we współczesnym życiu amerykańskim.

Autor potwierdza swymi badaniami wcześniejszą tezę Haimana, że Polacy w Ameryce należeli do najbardziej ofiarnych obywateli swego kraju i na dowód przytacza, że na 100 tys. ochotników, którzy zgłosili się na apel prezydenta Wilsona w czasie I wojny światowej, aż 40 tys. stanowili żołnierze polskiego pochodzenia. W ciągu pierwszych trzech miesięcy od chwili przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny, 38 tys. wyszkolonych Polaków wstąpiło do armii amerykańskiej. Oblicza się, że ogółem w tej wojnie walczyło w amerykańskich siłach zbrojnych ok. 300 tys. żołnierzy polskiego pochodzenia. Chociaż Polacy nie przekraczali 4% ludności kraju, to jednak na amerykańskich listach poległych w I wojnie światowej było 12% polskich nazwisk. Tak samo ogromny był udział Polonii w podpisywaniu pożyczek wojennych. Trzeba również pamiętać o wielkim zaangażowaniu się Polonii w sprawę odzyskania przez Polskę niepodległości i w niesieniu jej pomocy. Powstały przy udziale Paderewskiego w 1914 r. Polski Komitet Narodowy na czele z Janem Smulskim z Chicago pomagał w rekrutacji i dostarczaniu ochotników do „armii błękitnej” gen. Józefa Hallera we Francji, w której szeregach walczyło 26 tys. Polaków z Ameryki. Nadto Komitet działający poprzez 500 różnych

związków, zebrał na rzecz niepodległości i pomocy Polsce w gotówce i różnych materiałach ponad 50 mln dol. Tak samo było w okresie II wojny światowej. Pierwszymi ochotnikami zgłaszającymi się do lotnictwa byli Amerykanie polskiego pochodzenia. Autor podaje, że podczas tej wojny ponad 900 tys. żołnierzy polskiego pochodzenia znalazło się w szeregach armii amerykańskiej, co stanowiło ok. 20% jej stanu osobowego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje ukazanie przez Wytrwala roli i znaczenia uczonych polskiego pochodzenia w rozwoju nauki, kultury, życia gospodarczego i potęgi wojennej Stanów Zjednoczonych. Dla przykładu można przytoczyć nazwiska prof. Stanisława Ulama i prof. Emila Konopińskiego, którzy wnieśli ogromny wkład w opracowywanie koncepcji amerykańskiej broni wodorowej. Autor przytoczył wypowiedzi polityków i uczonych (s. 400), jak np. byłego prezydenta Harry'ego Trumana i dra Norrisa Bradbury'ego, dyrektora laboratorium badawczego w Los Alamos, którzy stwierdzili, że koncepcja Ulama i Edwarda Tellera (Węgra z pochodzenia, kierownika zespołu badań nad bombą wodorową od 1949 r.), stała się podstawą odkrycia i skonstruowania broni termojądrowej.

Współczesna Polonia może chlubić się również tak wybitnymi nazwiskami, jak: Artur Rubinstein; Jan Kiepura; Wanda Landowska; semantyk Alfred Korzybski; chemik, odkrywca witamin Kazimierz Funk, antropolog Bronisław Malinowski; sławista Waław Lednicki; inżynier Ralph Modjeski (syn Heleny Modrzejewskiej); socjolog Florian Znaniecki; płk Jerzy Janczewski; Stanisław Skrowaczewski i wielu innych.

Z podkreślonego powyżej syntetycznego charakteru książki wynika fakt, że nie została ona oparta na szerszej podstawie źródłowej, szczególnie rękopiśmiennej, i dlatego wyjaśnia wielu złożonych procesów z bogatej historii Polonii, nie analizuje genezy niektórych zjawisk społecznych, religijnych czy problemu kształtowania się i zaniku świadomości narodowej. Są też w książce pewne części trudniejsze w czytaniu, te mianowicie, które zawierają dużo włączanego tekstu innych autorów. Na to, by się w nich nie zgubić, potrzeba natężonej uwagi i niemałego wysiłku.

Dla czytelnika w kraju bardzo interesujące są wiadomości zawarte w końcowym rozdziale o życiu Polonii w ostatnich latach i jej aktualnej roli w Stanach Zjednoczonych.

Wytrwal pisze, że obecnie Polonia amerykańska liczy ponad 10 mln osób. Jeśli do tego dołączyć czwarte i piąte pokolenie to wzrośnie do 15 mln. Największe skupiska polonijne znajdują się w stanach: New York, New Jersey, Massachusetts, Ohio, Michigan i Illinois. Miasta amerykańskie z największą liczbą Polaków można uszeregować w następującej ko-

lejności: Chicago, Detroit, Buffalo, Cleveland, Milwaukee, New York, Pittsburgh i Philadelphia. Obecnie Polonia amerykańska posiada 831 polskich parafii katolickich obsługiwanych przez 2000 księży, 553 szkoły podstawowe, 71 szkół średnich, 6 kolegiów, 4 seminaria, 34 szpitale i 146 innych instytucji. Wszystkie one zostały zbudowane i są utrzymywane własnym wysiłkiem Polonii. W gronie hierarchii katolickiej w Ameryce zasiada 7 biskupów polsko-amerykańskich i 1 arcybiskup (kard. Jan Król). Polski Narodowy Kościół Katolicki, założony w 1904 r. przez bpa Franciszka Hodura, posiada 140 kościołów i liczył w 1961 r. 282 411 wiernych.

Dzisiaj Polacy w Ameryce posiadają ok. 10 tys. organizacji, skupiających ponad 800 tys. członków. Największą organizacją w świecie i w Stanach Zjednoczonych jest Związek Narodowy Polski, skupiający ponad 325 tys. członków. Do utrzymania i rozwoju kultury polskiej w Ameryce przyczyniają się następujące instytucje naukowe: Polski Instytut Sztuk i Nauk w Ameryce, Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Historyczne, Instytut im. Józefa Piłsudskiego, Fundacja Kościuszkowska i Fundacja Paderewskiego, Muzeum Polskie w Chicago i inne instytucje. Obecnie wychodzi w Stanach Zjednoczonych 5 dzienników w języku polskim: „Dziennik Polski” w Detroit, „Kurier Polski” w Milwaukee, „Dziennik Związkowy” i „Dziennik Chicagowski” w Chicago, „Nowy Świat” w Nowym Jorku. Ponadto ukazuje się kilkadziesiąt tygodników, wśród których najbardziej popularny jest tygodnik „Zgoda”. Aktualnie w życiu politycznym uczestniczy 11 członków Kongresu polskiego pochodzenia i jeden senator Edmund Muskie (Morciszewski), który w wyborach prezydenckich 1968 r. kandydował na wiceprezydenta z ramienia Partii Demokratycznej. Jan Gronouski w gabinecie prezydenta Lyndona Johnsona był w latach 1963–1965 ministrem poczty, a przez następne 3 lata ambasadorem USA w Polsce.

Omówiona książka jest wartościowym wkładem do historiografii polsko-amerykańskiej. W odniesieniu do złożonego procesu przemian, któremu podlega współczesna Polonia amerykańska, Autor opowiada się za tzw. przystosowaniem kulturalnym, tzn. za przyjmowaniem przez młodzież nowych wartości kulturowych przy równoczesnym zachowaniu w otoczeniu amerykańskim i dalszym przekazywaniu trwałych wartości starej polskiej kultury. Wartości te dobrze prezentuje rodakom i wszystkim Amerykanom książka na dwóchsetną rocznicę powstania Stanów Zjednoczonych.